

BIBLICUM ŚLĄSKIE
KURS ZASADNICZY

Wykład XXXVII - Aspekt archeologiczny Księgi Pwt

Początki redakcji Księgi Powtórzonego Prawa, jak wspominaliśmy, należy łączyć z tzw. reformami króla Jozjasza datowanymi zwykle na rok 622 przed Chr. (odkrycie księgi Prawa w świątyni jerozolimskiej). Same reformy zaczęły się prawdopodobnie kilka lat wcześniej, tuż po śmierci ostatniego wielkiego władcy imperium asyryjskiego – Asubanipala. Assyria w tym okresie borykała się z licznymi problemami wewnętrznymi (walka o władzę) i zewnętrznymi (ataki Medów i Persów; bunt Nabopolasara w Babilonii). Z tych powodów nie była już w stanie kontrolować wasalskich państw wokół imperium. Wykorzystał to m.in. judzki król Jozjasza, który współpracując z samozwańczym królem Babilonii podjął się rewindykacji dawnych terytoriów Izraela, leżących na północ od Jerozolimy oraz oczyszczenia Judy z wszelkich wpływów Assyrii. W ramach tych wysiłków podjęto się również zakrojonej na szeroką skalę reformy politycznej i religijnej, wspieranej przez aktywną wówczas szkołę deuteronomistyczną.

Badania archeologiczne odkrywają przed nami ciekawy materiał pozwalający ocenić ówczesny stan jawizmu, głównej religii mieszkańców dawnego Izraela i ówczesnej Judy. Nie trudno zauważyć np., że w okresie poprzedzającym upadek Królestwa Judzkiego archeolodzy znajdują na jego terytorium liczne ślady politeizmu. Zauważają też kompletny ich brak po wygnaniu babilońskim. W praktyce można więc sądzić, że upadek Judy oraz wygnanie babilońskie stały się impulsem do radykalnej zmiany w sposobie myślenia o Bogu i w formach kultu. Wiele artefaktów świadczy, że kult przed wygnaniem babilońskim nie był bezpostaciowy i mieszkańcy Judy dość często posługiwali się różnymi wyobrażeniami bóstw np. podobiznami węża. Część badaczy sądzi, że artefakty te należy wiązać z narzucaniem przez Asyryjczyków swoich zwyczajów religijnych zwasalizowanym narodom. Opinia ta jest jednak podważana. Niemniej sam politeizm i różne jego przejawy, bez względu na ich źródła, należy uznać za fakt bezsporny w realiach przedwygnaniowej

Judei. Inny problem, który pojawił się wraz z poszerzeniem granic Królestwa Judzkiego na północ i włączeniem doń terenów dawnej Samarii, wiązał się z różnorodnością kultu samego Jahwe, który miał w tym czasie różne oblicza. Badacze mówią w związku z tym o istnieniu tzw. polijawizmu, któremu próbowały zaradzić m.in. reformy podjęte przez Jozjasza, wspieranego przez szkołę deuteronomistyczną. Wspomina już deklaracja z Pwt 6,4, bywa tłumaczona w związku z tym w sensie: *Jahwe twój Bóg, jest jednym Jahwe* i zdaniem zwolenników tej teorii, jest wyrazem tendencji do ujednoliceń kultu Jahwe w tym czasie. Inny wariant tłumaczenia *Jahwe jest twoim Bogiem, Jahwe jedynie* sugerowany jest z kolei w związku z teorią zakładającą, że reformy deuteronomistyczne miały na uwadze wyeliminowanie wszystkich obcych kultów z Judei. Wysiłki te określa się mianem *monolatryzmu*. Pojęcie to wywodzi się z języka greckiego i oznacza kult jednego tylko Boga. Od lepiej znanego nam *monoteizmu* różni się tym, że działania nim opisywane nie mają na uwadze przekonania o ni- istnieniu innych bogów poza Jahwe, ale zakazują jedynie ich kultu w Izraelu.

Opis reform Jozjasza tak, jak znajdujemy go w 2 Krl 22-23 sugeruje liczne przedsięwzięcia skutkujące niszczeniem sanktuariów oraz instalacji kultowych poza Jerozolima i centralizację kultu Jahwe w samej tylko stolicy Królestwa Judzkiego. Archeologia potwierdza częściowo zniszczenie takich miejsc kultu w tym czasie. Wspomnieć można .in. rozbicie i spalenie ołtarza w nieodległym od Jerozolimy sanktuarium w Betel. Nie mamy jednak pewności na ile przedsięwzięcia te miały charakter pokazowy, a na ile były rzeczywistą próbą zlikwidowania sanktuariów innych, niż to w Jerozolimie. Sama Księga Powtórzonego Prawa mówi co prawda o jednym, centralnym sanktuarium w miejscu *wybranym przez Jahwe*, ale nie wskazuje jednoznacznie ani na to, że miejscem tym miała być Jerozolima, ani też, że w ogóle miało to być jedno tylko miejsce. Idea jest tu raczej taka, aby było to miejsce *wybrane* przez samego Jahwe.

Inny charakterystyczny dla szkoły deuteronomistycznej teologumenon, to idea imienia Bożego, które w praktyce zastępuje jakiekolwiek inne, atrybualne i obrazowe formy uobecniające Boga. Zjawisko kultu związanego z brakiem jakichkolwiek

wyobrażeń bóstwa nazywamy *anikonizmem*. Również i to pojęcie pochodzi z języka greckiego i oznacza najogólniej mówiąc *bez-obrazowość*. Nie mamy jak dotąd jednoznacznych dowodów, że kult Jahwe w Izraelu miał kiedyś, jak wszystkie inne kultury w Kanaanie, formę obrazową. W praktyce nie mamy żadnego wyobrażenia Jahwe, które pozwalałoby tak sądzić. Niemniej niektóre, starsze teksty biblijne łączą narodowego Boga Izraela z drzewami, które dawniej miały sakralne znaczenie. Motyw „świętych drzew” dość często pojawia się np. w opowiadaniach o patriarchach. Skojarzenia Jahwe ze świętym drzewem budzi także np. wypowiedź z Oz 14,8-9, czy liczne wypowiedzi, w których o Jahwe mówi się w kontekście kultu Aszery. Ta ostatnia ma w Starym Testamencie formę świętego drzewa i łączyć ją należy prawdopodobnie z kananejską boginią Asztarte. Bogini ta łączona była z kolei w parę z syryjskim/fenickim bóstwem znanym pod imieniem Baal. Artefakty z Kuntillet Ajrud i Kihrbet el-Qom wspominają *Jahwe i jego Aszerę*. W ostatnich latach stały się one przedmiotem ożywionej dyskusji. Z jednej strony nie wyklucza się w niej, że artefakty te mogą świadczyć, iż także Jahwe czczony był w jakimś okresie w formie świętego drzewa, a z drugiej sugeruje się pewien etap w „ewolucji jahwizmu”. Starożytni mieli zawsze swoje panteony uformowane jako rozgałęzienia bóstw o charakterze rodzinnym. Na ich czele zawsze była para dominujących bogów (bóstwo męskie i żeńskie). Taką formę religii nazywamy *henoteizmem*. W kontekście fenicko-kananejskim rolę dominującej pary odgrywali El i jego małżonka Asztarte. W Biblii dość często ta ostatnia kojarzona jest jednak z Baalem (por. Sdz 10,6). Niektórzy badacze uważają jednak, że takie przyporządkowanie ma charakter polemiczny. Jahwe – Bóg Izraela - stopniowo zdobywał sobie miejsce pośród innych bogów czczonych w Kanaanie. Z czasem zajął On miejsce Ela, głównego bóstwa panteonu i w ten sposób przyporządkowana została Mu również żeńska partnerka kananejskiego boga. Wraz z oczyszczaniem się kultu jahwistycznego, bogini została odłączona od Jahwe i przypisana Baalowi, głównemu konkurentowi Jahwe w Izraelu. Tak Jahwe, jak i Baal na pewnym etapie byli wobec siebie konkurencyjni. Obaj wiązani byli ze zjawiskami atmosferycznymi i obaj stanowili gwarancję opadów deszczu, od których zależały plony zbierane w Palestynie. Nie wiemy, czy takie wyjaśnienie

poświadczonych w archeologii powiązań Jahwe z Aszerą jest słuszne, ale niewątpliwie wydaje się logiczne. Ostatecznego oczyszczenia jawizmu z podobieństw do kananejskich wyobrażeń na temat bogów dokonano w okresie wygnania babilońskiego (VI wiek przed Chr.). Reformy Jozjasza oraz koncepcje szkoły deuteronomistycznej były jednak ważnym krokiem do przodu prowadzącym do wykrystalizowania się późniejszego jahwizmu, jaki znamy z okresu tzw. Drugiej Świątyni. Idea imienia Bożego pozwoliła uobecnić Jahwe bez potrzeby odwoływania się do jakichkolwiek wyobrażeń Boga, a koncepcja centralizacji kultu prowadziła ku ukształtowaniu się przekonania o wybraniu Jerozolimy jako jedyne go prawomocnego miejsca kultu Jahwe w Izraelu.

Warto jeszcze wspomnieć o jednym procesie zmian, jaki miał miejsce w czasach reformy deuteronomistycznej. Nazwa Izrael dawniej była zarezerwowana dla Królestwa Północnego, a izraelitami nazywano wyłącznie jego mieszkańców. W czasach Jozjasza (druga połowa VII wieku przed Chr.) propagowano ideę odbudowy zjednoczonej monarchii z czasów Dawida i Salmona. Król Jozjasz przedstawiany był jako nowy Dawid, a jego zdobycze terytorialne (włączenie Samarii do Królestwa Judzkiego) rozbudziły tylko te nadzieje. Wówczas też zaczęto używać nazwy Izrael, mając na myśli szerokie rozumienie tego słowa. W ten sposób, mając na myśli historyczną i duchową jedność wszystkich przedstawicieli narodu wybranego, Izraelitami zaczęto nazywać również mieszkańców Judei. W sensie etnicznym i terytorialnym nadal określali się oni jako Judejczycy, stąd do dziś używamy określenia Żyd, które wywodzi się z języków romańskich (fr. *Juif*, *Juive*; wł. *Giudeo*; por. niem. *Jude*; ang. *Jews*). Nazwa Izrael, Izraelici zaczęła funkcjonować jednak wówczas w sensie duchowym, jako określenie wspólnego dziedzictwa historyczno-religijnego, którego dominujący już wówczas Judejczycy czuli się spadkobiercami.

Kolejny ciekawy przyczynek do badań nad Księgą Powtórzonego Prawa i koncepcjami teologicznymi szkoły deuteronomistycznej dało porównanie z inskrypcjami zawierającymi starożytne traktaty wasalskie. Najstarsze ich przykłady pochodzą jeszcze z czasów imperium Hetyckiego, które upadło po koniec XIII wieku przed Chr. Najmłodsze z okresu neoasyryjskiego, a więc z czasów bliskim reformie

deuteronomistycznej. Co ciekawe, mając na uwadze szczegóły, koncepcji deuteronomistycznej bliżej do tych pierwszych niż do tych drugich. Badacze tłumaczą to specyfiką samego imperium asyryjskiego. Układy polityczne tego rodzaju często posługiwały się specyficznym językiem. Wzajemną lojalność obu partnerów określano p. słowem *miłować*. Dokładnie takim, jakim autorzy deuteronomistyczni opisują relacje pomiędzy Jahwe i Izraelem. Jednak w traktatach hetyckich deklaracja o wzajemnej miłości jest obopólna, podobnie jak ma to miejsce w Księdze Powtórzonego Prawa, zaś w neoasyryjskich wymaga się takiej miłości (tj. wierności) jedynie ze strony wasala. Badacze tłumaczą to agresywnym charakterem polityki prowadzonej przez Asyryjczyków i narzucaniem przez nich siłą warunków wasalatu. Autorzy biblijni posługują się standardowym modelem takiego układu i stąd drobna, aczkolwiek istotna różnica w stosunku do traktatów asyryjskich.

Traktaty takie zawierane były pomiędzy dwoma partnerami. Jeden z nich był wyższym ranga (tzw. suzeren), a drugi niższy (wasal). Schemat takich politycznych traktatów przetrwał kilka wieków. Składały się nań prezentacja suzerena i zakresu jego władzy, przypomnienie jego dotychczasowej dobroci wobec wasala (tzw. preambuła historyczna), wymóg lojalności ze strony wasala i jego uszczegółowienie w konkretnych żądaniach, profity lub kary za ewentualne niedotrzymanie warunków umowy, przywołanie bogów na świadków i nakaz zdeponowania tekstu traktatu w świątyni. Elementy te, choć rozporoszone w różnych miejscach, odnaleźć można także w wypowiedziach biblijnych przypisywanych autorom deuteronomistycznych, gdy odnoszą się oni do przymierza zawartego pomiędzy Jahwe i Izraelem. Część z nich widać np. w sformułowaniu Dekalogu. Tytuł: *ja jestem Jahwe*; prolog historyczny: *który cię wywiódł z domu niewoli*; wymóg lojalności: *nie będziesz miał bogów obcych przed Moim obliczem*; jego uszczegółowienie w postaci kolejnych przykazań. Konsekwencje dotrzymania lub nie dotrzymania warunków układu to błogosławieństwa lub przekleństwa z Pwt 27-28.

Podsumowanie

Archeologia dostarcza materiałów, pozwalających sądzić, że reformy deuteronomistyczne zapoczątkowały proces istotnych zmian w sposobie rozumienia Boga oraz w sposobach oddawania Mu czci. W znacznym stopniu przyczyniły się one do ujednolicenia poglądów na istotę relacji jaka łączy Jahwe z wybranym przez niego narodem i dały impuls, którego końcowym owocem był ukształtowany kilkadziesiąt lat później monoteizm.

Bibliografia

Długoborski S., *Wpływ imperialnej Asyrii na religię Judy*, Scripta Biblica et Orentalia 3 (2011) 143-156; **Lipiński E.**, *Religioznawstwo a językoznawstwo*, w: *Zachować tożsamość. Starożytny Izrael w obliczu obcych religii i kultur*, red. P. Muchowski in., Warszawa 2008, 21-34; **Roux G.**, *Mezopotamia*, Warszawa 1998. **Waszak P.**, *Bóg Starego Testamentu drzewem?! Oz 14,[8-]9 jako świadectwo przejścia od kultury kultu drzew i kamieni do odrzucenia bożków w Izraelu*, Scripta Biblica et Orentalia 3 (2011)127-141;